

Ven. 04 12 2020 16 :03

Szanowny Panie,

Na wstępie bardzo chciałbym podziękować za Pańskie książki.

Jestem pewien, że nie musi Pan martwić się o swoje miejsce w rozwoju renomy Zdzisława Beksińskiego. Nikt nie poświęcił temu tyle czasu i życia co Pan. Wydaje się to widoczne "gołym okiem" i bezdyskusyjne.

Poznałem Pana książkę "Zmagania o Beksińskiego" w trakcie pracy nad scenariuszem "Ostatnia Rodzina". Była źródłem ciekawych spostrzeżeń i informacji. Dzięki niej i korespondencji, Pańska postać zmaterializowała się w filmie, jako istotna w życiu i pracy Beksińskiego.

Książkę "Zapiski z przedednia Apokalipsy" oczywiście otrzymałem i dziękuję, ale niestety nie miałem czasu się w nią zagłębić.

Obecnie pracuję nad dystopijnym horrorem z czarownicą w ośrodku dla uchodźców. Więcej niestety nie mogę powiedzieć.

Bardzo dziękuję za miłe słowa –

Kłaniam się nisko, życzę dużo zdrowia i najserdeczniej pozdrawiam

Robert Bolesto